

ADAM PAŹIK

Wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych na podstawie przepisów ustawy o ochronie sygnalistów

Exclusion of Unlawfulness of Violation of Personal Rights Under the Provisions of the Law on the Protection of Whistleblowers

Abstract

Both the provisions of Directive No 2019/1937 and the Polish Law on the Protection of Whistleblowers provide for the exclusion of a whistleblower's liability for violation of the rights of others or of statutory obligations once the requirements provided for in the aforementioned legal acts have been met. The subject of the study is, firstly, an analysis of how the entry into force of the Law on the Protection of Whistleblowers has affected the civil law protection of personal rights. Secondly, the paper characterises the postulated rules of interpretation of the prerequisites on which the above-mentioned act makes the exclusion of unlawfulness of actions of a whistleblower dependent, above all, the requirement to have reasonable grounds for claiming that information presented by a whistleblower in a notification or public disclosure is true and constitutes a violation of law within the meaning of the act. The article also presents a *de lege ferenda* proposal.

SŁOWA KLUCZOWE: sygnaliści, ochrona dóbr osobistych, odpowiedzialność, kontratyp, należyta staranność

KEYWORDS: whistleblowers, protection of personal rights, liability, counter-truth, due diligence

ADAM PAŹIK – doktor nauk prawnych, Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ORCID – 0000-0002-9297-6996, e-mail: adam.pazik@gmail.com

1 | Wprowadzenie

Terminowa implementacja dyrektyw unijnych zdecydowanie nie jest mocną stroną polskiego ustawodawcy, czego dobitnym przykładem była implementacja dyrektywy nr 2019/790 (termin implementacji wyznaczony przez dyrektywę: 7.06.2021, termin faktycznej implementacji: 20.09.2024 r.) oraz dyrektywy nr 2019/1937^[1] (termin implementacji wyznaczony przez dyrektywę: 17.12.2021, termin faktycznej implementacji 25.09.2024 r.). Zastrzeżenia nasuwają się nie tylko do terminowości, lecz także poprawności wdrożenia poszczególnych rozwiązań zawartych w aktach prawa unijnego. Przedmiotem niniejszej artykułu będzie ocena sposobu wdrożenia drugiej ze wzmiankowanych wyżej dyrektyw, a konkretnie jednego z aspektów tego procesu, tj. implementacji zasad ograniczenia odpowiedzialności sygnalistów za naruszenie dóbr osobistych.

Wybór powyższej problematyki był spowodowany dwoma okolicznościami. Po pierwsze, wskazane zagadnienie jest interesujące z punktu widzenia dogmatycznego, albowiem wymaga rozstrzygnięcia kolizji między dwoma wartościami. Z jednej strony jest to interes publiczny przejawiający się w potrzebie stworzenia systemu gwarancji dla osób, które decydują się ujawnić dostrzeżone przez siebie naruszenia prawa i tym samym biorą na siebie osobiste ryzyko poniesienia negatywnych konsekwencji tego wyboru. Z drugiej strony jest to interes prywatny, wyrażający się w ochronie dóbr osobistych (takich jak godność, cześć, dobre imię i inne) przed skutkami (jakimikolwiek lub nadmiernymi) zgłoszenia naruszenia prawa przez sygnalistę. Innymi słowy, konieczne jest znalezienie kompromisu (ustalenie rozsądnej relacji) pomiędzy ochroną osób realizujących interes publiczny i zawiadamiających o określonym naruszeniu prawa, a gwarancjami praw osobistych jednostek, które zostały wskazane jako sprawcy tych naruszeń.

Po drugie, badane zagadnienie powinno mieć poważne znaczenie praktyczne. W judykaturze odnaleźć bowiem można wiele przypadków sporów o ochronę dóbr osobistych, które były wywołane zgłoszeniem lub ujawnieniem przez osoby fizyczne prawdziwych lub rzekomych naruszeń prawa (w takim sensie, jaki łączy z tym pojęciem dyrektywa 2019/1937).

Podstawowym problemem badawczym przedmiotowego artykułu jest próba odpowiedzi na następujące pytania. Po pierwsze, czy rozwiązanie

¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii, (Dz.Urz.UE.L Nr 305, poz. 17), dalej jako „Dyrektywa 2019/1937”.

przyjęte w ustawie o ochronie sygnalistów^[2] we właściwym (z punktu widzenia aksjologii przyjętej w Konstytucji i wiążących Polskę aktach prawa międzynarodowego) miejscu ustalił zakres ochrony sygnalistów przed potencjalną odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych. Po drugie, czy i w jakim stopniu po wejściu w życie powyższego aktu prawnego uległ zmianie zakres ochrony dóbr osobistych jednostek, które zostały wskazane przez sygnalistów jako naruszające prawo.

W celu rozstrzygnięcia powyższych kwestii, należało sformułować pomocnicze pytania badawcze:

1. Jaki zakres ochrony sygnalistów przed odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych przewiduje dyrektywa 2019/1937 oraz w jaki sposób art. 21 ust. 7 został implementowany w przykładowych innych porządkach prawnych UE?
2. Jaki jest charakter prawny i znaczenie normy przewidzianej przez art. 6 i art. 16 ust. 1 i 2 uos.?
3. Jak należy interpretować przesłankę posiadania przez sygnalistę uzasadnionej podstawy do przyjęcia, że fakty objęte zgłoszeniem są zgodne z prawdą, stanowią naruszenie prawa w rozumieniu uos. oraz stwierdzenia, że zgłoszenie lub ujawnienie publiczne jest niezbędne do ujawnienia naruszenia prawa zgodnie z ustawą?
4. Co wnioski wywiedzione z wcześniejszych rozważań oznaczają dla zakresu cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych?

2 | Ochrona sygnalistów przed odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych i prawa autorskiego na tle dyrektywy 2019/1937

Ustawodawca unijny opracowując dyrektywę 2019/1937 był świadomy opisanej we wprowadzeniu do niniejszego opracowania kolizji między społecznymi korzyściami płynącymi z działań sygnalistów^[3] a potrzebą

² Ustawa z 14.06.2024 r. o ochronie sygnalistów (Dz.U. z 2024 r., poz. 928), dalej jako „uos.”.

³ Uzasadnienie wprowadzenia nowych przepisów chroniących sygnalistów na szczeblu unijnym zostało przedstawione m.in. w Komunikacie Komisji do

ochrony interesów indywidualnych. Preambuła dyrektywy w motywie nr (31) wyraźnie deklaruje, że wymieniony akt prawny ma opierać się na orzecznictwie ETPCz w przedmiocie wolności wypowiedzi i zaleceniach Rady Europy w sprawie ochrony sygnalistów przyjętych przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 30 kwietnia 2014 r.^[4] Zgodnie z preambułą dyrektywy ma ona godzić opisane wyżej sprzeczne interesy poprzez następujące rozwiązania:

- a. Przyznanie ochrony wyłącznie tym sygnalistom, którzy mają „uzasadnione podstawy, by sądzić, w świetle okoliczności i informacji, jakimi dysponują w momencie zgłaszania, że zgłaszane przez nie kwestie są prawdziwe” (por. motyw (32) preambuły dyrektywy), co ma wykluczyć zgłoszenia składane w złej wierze, niepoważne lub stanowiące nadużycia. Jednocześnie ustawodawca unijny wyraźnie podkreśla, że dobrodziejstwo nowej regulacji ma rozciągać się także na tych sygnalistów, którzy podali niedokładne informacje

Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego Wzmocnienie ochrony sygnalistów na szczeblu UE (COM/2018/214 final) <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52018DC0214#footnote3> i ma polegać na ułatwieniu walki z korupcją, nadużyciami finansowymi, uchylaniem się od opodatkowania, wzmocnieniu ochrony środowiska, zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. Z kolei dokument w postaci Benefits of Whistleblower Protection in Public Procurement Final Report (<https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/8d5955bd-9378-11e7-b92d-01aa75ed71a1/language-en>. [dostęp 1.09.2024]), s. 38, wskazuje konkretne dane liczbowe szacowanych zysków UE mających wynikać ze wzmocnienia ochrony sygnalistów. Z raportu wynika m.in., że kwoty pomiędzy 5,8 a 9,6 miliarda euro to wartość utraconych (jak należy rozumieć: ze względu na brak ochrony sygnalistów) korzyści dla prawidłowego finansowania rynku wewnętrznego w dziedzinie zamówień publicznych; 179–256 miliardów euro to wartość utraconych dochodów dla budżetu UE ze względu na nadużycia finansowe i korupcję, zaś 70 miliardów euro to roczne straty UE i USA wynikające z unikania opodatkowania. Na tych ostatnich danych bazują także przedstawiciele doktryny prawniczej; por. m.in. Jorgete Vitorino Clarindo dos Santos, Tania Nemer, „Comments on Directive (EU) 2019/1937 of the European Parliament and of the Council of 23 October 2019 on the Protection of Persons Who Report Breaches of Union Law” *Wrocław Review of Law, Administration and Economy*, nr 11:2 (2021): 3, 4, Johannes Dilling, „Der Schutz von Hinweisgebern und betroffenen Personen nach der EU-Whistleblower-Richtlinie” *Corporate Compliance Zeitschrift*, 5 (2019): 214.

⁴ Recommendation CM/Rec(2014)7 of the Committee of Ministers to member States on the protection of whistleblowers. <https://rm.coe.int/16807096c7>. [dostęp 1.09.2024].

na temat naruszenia wskutek swojego „niezamierzonego błędu” (por. motyw (32) preambuły dyrektywy).

- b. Rozciągnięcia ochrony także na naruszenia, które jeszcze nie nastąpiły, ale występuje „bardzo wysokie prawdopodobieństwo” tego, iż będą miały miejsce. Z tej formy ochrony mają korzystać także osoby, które nie dysponują konkretnymi dowodami na poparcie swoich twierdzeń, ale „zgłaszają uzasadnione obawy i podejrzenia”, nie mogą to być jednak zgłoszenia oparte na „nieuzasadnionych plotkach i pogłoskach” (por. motyw (43) preambuły dyrektywy).
- c. Jednocześnie ustawodawca unijny potwierdza prawo osób, których dotyczyło zgłoszenie, do ubiegania się ochronę prawną, aczkolwiek jednocześnie precyzuje, że powinna ona być ograniczona do przypadków, w których „niedokładne lub wprowadzające w błąd informacje uczyniono przedmiotem zgłoszenia lub ujawnienia publicznego w sposób celowy i świadomy” (por. motyw (101) preambuły dyrektywy).

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej analizy kluczowe znaczenie ma art. 21 ust. 7 dyrektywy 2019/1937, przy czym normę tę należy odczytywać w związku z treścią przede wszystkim art. 6 ust. 1 pkt a) oraz art. 21 ust. 2 tego samego aktu prawnego. Norma ta przewiduje, że sygnalista nie będzie ponosił żadnej odpowiedzialności za dokonane zgłoszenie lub ujawnienia publicznego, w tym za zniesławienie lub naruszenie praw autorskich, i będzie mógł domagać się umorzenia postępowania prowadzonego przeciwko niemu, którego celem miałyby być pociągnięcie do powyższej odpowiedzialności. Katalog postępowań przewidziany przez art. 21 ust. 7 Dyrektywy 2018/1937 ma charakter otwarty (użyto w nim bowiem zwrotu „na przykład”^[5]), nie ulega zatem wątpliwości, że obejmuje on także postępowania o ochronę dóbr osobistych. Co prawda powołany przepis wyraźnie wylicza jedynie postępowania w przedmiocie zniesławienia^[6], co z perspektywy prawa polskiego mogłoby sugerować to, że norma odnosi się wyłącznie do karnoprawnej ochrony czci. Norma ta przewiduje jednak, że postępowania będące jej przedmiotem mogą być wszczynane na podstawie norm prawa prywatnego lub publicznego. To potwierdza zamiar ustawodawcy unijnego, aby rozszerzyć ochronę sygnalistów na wszystkie

⁵ W angielskiej wersji językowej „including for”, w niemieckiej „einschließlich”.

⁶ W angielskiej wersji językowej „defamation”, zaś w niemieckiej „Verleumdung”.

procedury prawne, które służą ochronie czci (także te prywatnoprawne). Interpretując normy prawa unijnego nie należy także zapominać o tym, że muszą być one na tyle ogólne, aby mogły zostać bez poważniejszych trudności wdrożone w krajach o różnych tradycjach prawnych. Tymczasem w innych porządkach prawnych instytucja „zniesławienia” może nie być tak ściśle związana z prawnokarną ochroną czci, jak jest to w Polsce.

Zasygnalizowany powyżej brak odpowiedzialności został przez ustawodawcę unijnego uzależniony od spełnienia przez sygnalistę przesłanek określonych w art. 21 ust. 7 w zw. z art. 6 ust. 1 oraz 21 ust. 2 Dyrektywy 2019/1937 (zaś w przypadku ujawnienia publicznego także wymogów z art. 15 wymienionego aktu prawnego). Innymi słowy ustawodawca unijny wymaga spełnienia dwóch przesłanek, aby doszło do wyłączenia odpowiedzialności sygnalisty za dokonane zgłoszenie/ujawnienie publiczne: (1) wymóg posiadania przez sygnalistę uzasadnionych podstaw do tego, by sądzić, iż informacje na temat naruszenia prawa będącego przedmiotem zgłoszenia lub ujawnienia są prawdziwe i że naruszenia te są objęte zakresem zastosowania przedmiotowej dyrektywy oraz (2) wymóg konieczności podjęcia powyższych działań dla ujawnienia naruszenia zgodnie z dyrektywą. Kluczowe znaczenie z punktu widzenia niniejszych rozważań ma wymóg posiadania „uzasadnionych podstaw” (art. 6 ust. 1 pkt a Dyrektywy 2019/1937). Należy interpretować go w świetle powołanych wyżej motywów (31) i (32) preambuły Dyrektywy 2019/1937. Oznacza to, że odpowiedzialność sygnalisty (m.in. za naruszenie dóbr osobistych) powinna zostać wyłączona przez państwa członkowskie wówczas, gdy sygnalista miał obiektywne, mające oparcie w faktach, podstawy do sformułowania konkretnego zgłoszenia lub publicznego ujawniania. Przy czym zgłoszenie lub publiczne ujawnienie może dotyczyć także zdarzenia (naruszenia) przyszłego, jeśli istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Drugi ze wskazanych wymogów – konieczności – należy interpretować w świetle wcześniejszego orzecznictwa ETPCz, które dopuszczało publiczne ujawnienie przez pracowników negatywnych informacji na temat pracodawców jako „ostatecznego środka” (niem. *letztes Mittel*), stosowanego wówczas, gdy inne metody ochrony interesu publicznego przez pracownika zawiodły⁷.

⁷ Por. m.in. Wyrok ETPCz z 21.07.2011 w sprawie Heinisch przeciwko Niemcom, sprawa nr 28274/08. W polskiej literaturze prawniczej ujawnienie publiczne traktuje się jako środek będący *ultima ratio* w systemie zgłoszeń naruszenia prawa, Dominika Dörre-Kolasa „Ochrona dóbr osobistych osoby, której dotyczy zgłoszenie sygnalisty” *Roczniki Administracji i Prawa*, nr 3 (2022): 12.

Z punktu widzenia dalszych rozważań istotne znaczenie mają dwa zagadnienia związane z wyłączeniem odpowiedzialności prawnej sygnalistów: kwestia dobrej wiary sygnalisty oraz rozkładu ciężaru dowodu co do istnienia uzasadnionych podstaw do dokonania zgłoszenia.

Fundamentalne znaczenie ma problem dobrej wiary sygnalisty. Choć Dyrektywa 2019/1937 nie posługuje się tym pojęciem (motywy nr (32) i (102) odwołują się do jej przeciwieństwa, tj. złej wiary), to jednak powszechnie w literaturze prawniczej poświęconej dyrektywie definiuje się sygnalistę jako osobę dokonującą zgłoszenia w dobrej wierze^[8]. Właściwe rozumienie tego wymogu może początkowo nastęrczać problemów, albowiem motyw (32) wyraźnie wyklucza spod ochrony dyrektywy zgłoszenia dokonywane w złej wierze (a także te niepoważne i stanowiące nadużycie), ale jednocześnie statuuje zasadę, zgodnie z którą motywy osób zgłaszających powinny pozostać bez znaczenia dla przyznania im ochrony (por. motyw (32) in fine). Z przywołanego fragmentu dyrektywy można wywnioskować, że dobra wiara ma dotyczyć prawdziwości zgłaszanych przez sygnalistę faktów, a nie „czystości” jego intencji. Innymi słowy sygnalista – aby cieszyć się ochroną – powinien być przekonany, że podawane przez niego fakty (opis naruszeń, których dopuściła się wskazany przez sygnalistę podmiot) są prawdziwe i przekonanie to powinno bazować na obiektywnych i weryfikowanych dowodach. Jeśli tak jest, to sygnalista powinien być uznany za działającego w dobrej wierze, nawet jeśli rzeczywistym celem jego zgłoszenia lub ujawnienia publicznego nie jest dążenie do ochrony dobra publicznego, ale intencje mniej szczytne, takie jak chęć zemsty na nielubianym pracodawcy czy dążenie do uzyskania rozgłosu, a nawet chęć zysku (korzyść majątkowa oferowana mu przez podmiot trzeci). Znacznie upraszczając, sygnalista nie musi być uosobieniem szlachetności, jeśli tylko podejmuje działania opierając się na wystarczająco

⁸ Por. Dilling, „Der Schutz”, 216-217, przy czym w literaturze niemieckiej zwraca się także uwagę na to, że pojęcie „dobrej wiary” jako wywodzące się z prawa rzeczowego jest zbyt „sztywne” (niedostosowane) do regulacji chroniącej sygnalistów i że w kontekście omawianych zagadnień powinno być traktowane raczej jako pewne hasło, a nie termin prawny (tak m.in. Patrick Bruns, „Kommentar zu § 33 Hinweisgeberschutzgesetz”, [w:] „BeckOK Arbeitsrecht”, red. Christian Rolfs, Richard Giesen, Miriam Meßling, Peter Udsching (München: C.H. Beck, 2024): teza nb 8. Do dobrej wiary jako podstawowej cechy sygnalisty nawiązuje także polski ustawodawca w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o ochronie sygnalistów; druk sejmowy nr 317, s. 2. <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/druk.xsp?nr=317>. [dostęp 6.09.2024].

wiarygodnych danych, to przysługuje mu ochrona, chociażby działał z niskich pobudek.

W związku z powyższym kluczowe znaczenie dla ustalenia faktycznego poziomu ochrony sygnalistów na gruncie Dyrektywy 2019/1937 ma udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak wysokim poziomem staranności w poszukiwaniu i badaniu okoliczności świadczących o naruszeniu prawa musi wykazać się osoba, która chce z tej ochrony skorzystać. Innymi słowy konieczne jest przesądzenie, jaki poziom staranności ma być zachowany dla uzyskania statusu osoby działającej w dobrej wierze z punktu widzenia dyrektywy. Treść przepisów dyrektywy ani preambuła tego aktu prawnego nie rozstrzyga wprost powyższego zagadnienia. Treść motywu (43) preambuły, a konkretnie deklaracja ochrony osób, które nie mają konkretnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, może jednak prowadzić do wniosku, iż ustawodawca UE nie oczekuje zachowania wysokiego poziomu staranności.

W tym zakresie pomocne może być analiza tego, w jaki sposób intencję unijnego ustawodawcy rozumie prawodawca innego państwa członkowskiego UE, a mianowicie Niemiec.

Ustawodawca niemiecki wdrożył art. 21 ust. 7 oraz art. 6 ust. 1 i art. 21 ust. 2 Dyrektywy 2019/1937 w treści § 33 ust. 1 i § 35 ustawy z dnia 31 maja 2023 r.^[9], wskazując, że podstawą wyłączenia odpowiedzialności sygnalisty jest (1) dokonanie zgłoszenia wewnętrznego lub zewnętrznego bądź publicznego ujawnienia zgodnych z przepisami powyższej ustawy, (2) posiadanie przez sygnalistę w chwili dokonywania powyższych czynności uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że podawane przez niego informacje są prawdziwe oraz to, że (3) informacje te dotyczą naruszenia, o którym stanowią norm powyższej ustawy lub sygnalista posiada uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że tak jest. Niemiecki ustawodawca z jednej strony uporządkował i sprecyzował zasady uwolnienia sygnalisty od odpowiedzialności (co niewątpliwie należy uznać za posunięcie we właściwym kierunku), z drugiej zaś strony w § 35 posłużył się generalnym sformułowaniem o „wyłączeniu odpowiedzialności”, nie wymieniając przykładowo (tak ja uczynił to ustawodawca unijny w art. 21 ust. 7 dyrektywy 2019/1937) poszczególnych rodzajów tej odpowiedzialności.

⁹ Gesetz vom 31. Mai 2023 für einen besseren Schutz hinweisgebender Personen sowie zur Umsetzung der Richtlinie zum Schutz von Personen, die Verstöße gegen das Unionsrecht melden (BGBl. 2023 nr 140), dalej jako „niemiecka ustawa o ochronie sygnalistów”.

W uzasadnieniu do ustawy wdrażającej dyrektywę 2019/1937 niemiecki prawodawca sformułował następujące wytyczne oceny dobrej wiary sygnalisty. Po pierwsze, zachowanie dobrej wiary powinno być oceniane *ex-ante* (z punktu widzenia stanu wiedzy istniejącego w chwili dokonania zgłoszenia/publicznego ujawnienia), a nie *ex post*. Po drugie, wymogi stawiane sygnalistom nie mogą być z jednej strony zbyt wygórowane, z drugiej jednak nie powinno się akceptować lekkomyślnych działań bez podjęcia wysiłku w celu weryfikacji prawdziwości zgłaszanych okoliczności. Po trzecie, nie można oczekiwać od sygnalisty sprawdzania prawdziwości faktów wówczas, gdyby groziło to sygnaliście przedwczesnym wykryciem jego działań i zastosowaniem wobec niego środków odwetowych przez pracodawcę. Po czwarte, ustawodawca niemiecki proponuje wprowadzenia wzorca obiektywnej osoby trzeciej, przez pryzmat której należy badać poprawność postępowania sygnalisty^[10]. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż niemiecki ustawodawca traktuje wymóg dobrej wiary w działaniu sygnalistów dość liberalnie, dopuszczając sytuacje, w których sygnalista będzie usprawiedliwiony, nawet jeśli nie podjął działań mających na celu weryfikację tego, czy ujawnione okoliczności miały miejsce w rzeczywistości.

Niemiecka literatura prawnicza różnie rozkłada akcenty oceny tego, czy sygnalista zachował wymogi, o których stanowi § 33 niemieckiej ustawy o ochronie sygnalistów. Według jednego ze stanowisk ochronie na tle powyższego przepisu podlegają także osoby, które błędnie oceniają stan faktyczny i przez to zgłaszają niedokładne lub nietrafne informacje. Zgodnie z tym poglądem lekkomyślne, a nawet niedbałe postępowanie sygnalisty nie pozbawia go co do zasady ochrony przewidzianej przez powołaną normę^[11]. Inni przedstawiciele niemieckiej doktryny odwołują się do wykształconej w doktrynie anglosaskiej konstrukcji *reasonable belief-test* oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (powstałego częściowo jeszcze przed uchwaleniem dyrektywy 2019/1937)^[12], z którego wynika, że na sygnaliście spoczywa obowiązek starannego – na ile pozwalają na to

¹⁰ Por. Formulierungshilfe der Bundesregierung Entwurf eines Gesetzes für einen besseren Schutz hinweisgebender Personen sowie zur Umsetzung der Richtlinie zum Schutz von Personen, die Verstöße gegen das Unionsrecht melden, s. 94. https://www.bmj.de/SharedDocs/Downloads/DE/Gesetzgebung/Dokumente/FH_HinSchG.pdf?__blob=publicationFile&v=2. [dostęp: 13.09.2024].

¹¹ Bruns, „Kommentar zu § 33 Hinweisgeberschutzgesetz”, tezy nb 7 i 8.

¹² Przede wszystkim odnosi się to do wyroku ETPCZ z 16 lutego 2021, nr 23922/19 w sprawie Gawlik przeciwko Liechtensteinowi. <https://hudoc.echr.coe.int/#%22itemid%22:%22001-208280%22>}. [dostęp: 19.11.2024].

okoliczności (*soweit nach den Umständen möglichst*) – sprawdzenia faktów, które zamierza zgłosić, czy są one dokładne i wiarygodne. Przedmiotem rozważań tej części doktryny jest przede wszystkim wyjaśnienie, jak daleko sięga obowiązek starannego działania opisany w poprzednim zdaniu^[13]. Rozważania te kończą się konkluzją, że w każdym konkretnym przypadku należy zbadać, czy od osoby znajdującej się w sytuacji sygnalisty można by rozsądnie wymagać weryfikacji prawdziwości posiadanych przez niego informacji. W ramach tego badania powinno się uwzględnić wiedzę i umiejętności sygnalisty, posiadany przez niego dostęp do informacji, wysiłek związany ze sprawdzeniem oraz powagę naruszenia prawa, którego ma dotyczyć zgłoszenie^[14]. Generalnie stopień staranności oczekiwany od sygnalisty jest oceniany jako średni^[15].

Austriacka ustawa^[16] wdrażającą Dyrektywę 2019/1937 w zakresie interesującym z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania w znacznym stopniu powtarza treść odpowiednich przepisów dyrektywy. § 6 ust. 1 zd. 2 austriackiej ustawy o ochronie sygnalistów przewiduje, że Sygnaliści są uprawnieni do korzystania z procedury zgłoszeniowej i uzyskują ochronę od momentu dokonania zgłoszenia wewnętrznego lub zewnętrznego, jeżeli w momencie zgłoszenia nieprawidłowości na podstawie okoliczności faktycznych i dostępnych im informacji, mają uzasadnione podstawy, aby przyjąć, że informacje, które przekazują, są prawdziwe i wchodzi w zakres zastosowania tej ustawy federalnej. W austriackim piśmiennictwie prawniczym zwraca się uwagę na to, że sygnalista musi być subiektywnie przekonany o prawdziwości zgłaszanych naruszeń. Przekonanie to musi opierać się na weryfikacji posiadanych przez sygnalistę danych, a zakres tego obowiązku zależy od okoliczności konkretnego przypadku, w szczególności od ilości czasu, którym dysponuje zgłaszający i tego, czy dokonanie zgłoszenia jest naglące^[17]. Podkreśla się, że na sygnaliście nie ciąży kompleksowy (wyczerpujący) obowiązek weryfikacji prawdziwości faktów

¹³ Christiane Siemes, „Die hinreichend begründete Annahme des Whistleblowers nach Art. 6 Abs. 1 lit. a Richtlinie (EU) 2019/1937 – Auslegung und Umsetzung” *Corporate Compliance Zeitschrift*, (2022): 302-303.

¹⁴ Ibidem, 302.

¹⁵ Ibidem, 303.

¹⁶ Bundesgesetz über das Verfahren und den Schutz bei Hinweisen auf Rechtsverletzungen in bestimmten Rechtsbereichen (HinweisgeberInnenschutzgesetz – HSchG), dalej jako austriacka ustawa o ochronie sygnalistów.

¹⁷ Philip Exenberger, Paul Höntsch, Georg Miernicki, *Hinweisgeber Innenschutzgesetz. Handbuch* (Wien: NWV, 2024), 185-187.

objętych zgłoszeniem, oczekuje się, że poziom staranności oczekiwany od sygnalistów sprecyzuje orzecznictwo sądowe^[18].

Drugim istotnym zagadnieniem, przede wszystkim z punktu widzenia procesowego i praktycznego, jest rozkład ciężaru dowodu w zakresie wykazywania istnienia scharakteryzowanych powyżej uzasadnionych podstaw do dokonania zgłoszenia lub publicznego ujawnienia. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa określone fakty ma udowodnić ten, kto wywodzi z nich skutki prawne (*ei incumbit probatio qui dicit non qui negat*), treść art. 21 ust. 7 Dyrektywy 2019/1937 nie przewiduje uregulowania szczególnego, które zmieniałoby tę zasadę (przede wszystkim nie przewiduje przeniesienia ciężaru dowodu na osobę, która wszczęła postępowanie prawne względem sygnalisty). W taki sposób powyższe unormowanie interpretuje także piśmiennictwo prawnicze i ocenia je krytycznie. Formułuje się argument, że konieczność wykazania przez sygnalistę w toku postępowania sądowego uzasadnionych podstaw dokonanego zgłoszenia/publicznego ujawnienia i związane z tym trudności mogą stanowić czynnik odstrasżający potencjalnych sygnalistów od zgłaszania naruszeń^[19]. Innymi słowy, przedstawiciele doktryny wskazują na istnienie pewnego zagrożenia, analogicznego do tego, które występuje w przypadku stosowania strategii procesowej określanej skrótowo „SLAPP” (Strategic Litigation Against Public Participation)^[20]. Choć działania mieszczące się w pojęciu „SLAPP” zagrażają innemu niż

¹⁸ Diana Niksova „Die neue Whistleblowing-RL und ausgewählte individualarbeitsrechtliche Aspekte“, [w:] *Festschrift Walter J. Pfeil*, red. Susanne Auer-Mayer, Elias Felten, Rudolf Mosler, Birgit Schratlbauer (Wien: MANZ'sche Verlags- und Universitätsbuchhandlung, 2022), 239.

¹⁹ Por. Dilling, „Der Schutz”, 220; Vitorino Clarindo dos Santos, Nemer, „Comments”, 18.

²⁰ Pojęcie to, wywodzące się pierwotnie z doktryny amerykańskiej, przejęta następnie przez piśmiennictwo i sądownictwo europejskie można wytłumaczyć jako podejmowanie działań prawnych (takich jak wytaczanie powództw o ochronę dóbr osobistych lub składania prywatnych aktów oskarżenia, a także kierowanie przez profesjonalnych pełnomocników wezwań przedsądowych) przeciwko dziennikarzom i aktywistom społecznym w celu wywarcia efektu mrożącego; por. argumentację zaprezentowaną w wyroku ETPCz z 15.06.2022 r. w sprawie 000 Memo przeciwko Rosji, nr 2840/10. [https://hudoc.echr.coe.int/fre#{%22itemid%22:\[%22001-216179%22\]}](https://hudoc.echr.coe.int/fre#{%22itemid%22:[%22001-216179%22]}). [dostęp: 6.09.2024]. Stosowanie takiej strategii zostało dostrzeżone przez organy Unii Europejskiej, które przyjęły Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1069 z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywistymi bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi („strategiczne powództwa zmierzające do stłumienia debaty publicznej”).

sygnaliści kręgowi osób (tj. uczestnikom szeroko pojętej debaty publicznej), to nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby w przyszłości działania tego rodzaju były skierowane także względem sygnalistów i opierały się na kwestionowaniu ich dobrej wiary, aby w ten sposób wyrzucić efekt mrożący. W tym kontekście należy rozumieć postulaty doktryny prawniczej, państwa członkowskie udzielały finansowego wsparcia dla sygnalistów, przeciwko którym zostały zainicjowane postępowania prawne, przez osoby wskazane w zgłoszeniu naruszenia prawa^[21].

3 | Charakter prawny i znaczenie art. 6 i 16 uos.

Gwarancja ochrony sygnalistów przewidziana w art. 21 ust. 7 i art. 6 ust. 1 oraz art. 21 ust. 2 Dyrektywy 2019/1937 została wdrożona do polskiego porządku prawnego na mocy przede wszystkim art. 6 i 16 uos. (w zakresie ujawnienia publicznego należy wziąć pod uwagę także treść art. 51 uos.). Stosownie do powołanych norm dokonanie zgłoszenia lub ujawnienia publicznego nie może stanowić podstawy odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności dyscyplinarnej lub odpowiedzialności za szkodę z tytułu naruszenia praw innych osób lub obowiązków określonych w przepisach prawa, w szczególności w przedmiocie zniesławienia, naruszenia dóbr osobistych (ustawa wymienia także inne reżimy odpowiedzialności, które nie mają znaczenia z punktu widzenia przedmiotowych rozważań). Wymogiem wyłączenia odpowiedzialności sygnalisty jest to: (1) czy miał on uzasadnione podstawy sądzić, że informacja będąca przedmiotem jego zgłoszenia lub ujawnienia publicznego jest prawdziwa w momencie dokonywania zgłoszenia lub ujawnienia publicznego i (2) czy miał uzasadnione podstawy sądzić, że stanowi ona informację o naruszeniu prawa oraz (3) czy miał uzasadnione podstawy sądzić, że dokonanie zgłoszenia lub ujawnienia jest konieczna do ujawnienia naruszenia prawa zgodnie z uos.

Analiza treści powołanego przepisu w połączeniu z treścią uzasadnienia rządowego projektu tego aktu prawnego prowadzi do następujących wniosków.

²¹ Por. Dilling, „Der Schutz”, 220, powołujący się w tym zakresie na obowiązek państwa członkowskich wynikający z art. 20 ust. 2 dyrektywy.

Po pierwsze, art. 16 uos. stanowi de facto powtórzenie treści art. 21 ust. 7 Dyrektywy 2019/1937. Zmiany redakcyjne nie mają charakteru istotnego. W szczególności polska implementacja, odmiennie niż dyrektywa, wymienia wprost postępowania w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych jako jeden z przykładów procedur, na które rozciąga się zakres obowiązywania art. 16. W uzasadnieniu projektu tego aktu prawnego projektodawcy wyraźnie wskazują, iż nie ulega wątpliwości, że wymieniona kategoria spraw mieści się także w hipotezie art. 21 ust. 7 dyrektywy.^[22]

Po drugie, z uzasadnienia rządowego projektu omawianej ustawy wynika, iż zgłoszenie lub ujawnienie publiczne dokonane przez sygnalistę zgodnie z przepisami stanowi „okoliczność wyłączającą bezprawność, tzw. kontratyp”^[23]. Dalej projektodawca wymienia szereg cywilistycznych kontratypów (ograniczając jednak to wyliczenie do tych ustawowych), po czym kwalifikuje zachowanie sygnalisty spełniające wymogi z art. 16 ust. 1 uos. jako działanie w ramach ustawowych uprawnień. Innymi słowy projektodawca stara się dopasować nową regulację stanowiącą wdrożenie norm prawa unijnego do znanej od wielu dziesięcioleci w polskiej doktrynie i orzecznictwie koncepcji okoliczności wyłączających bezprawność, przy czym zagadnienie to zostanie rozwinięte w kolejnym punkcie niniejszego opracowania. Podobnie omawiany przepis jest tłumaczony w doktrynie prawniczej^[24].

Po trzecie, projektodawca tłumacząc zwrot „uzasadnionych podstaw”, którym posługuje art. 6 i art. 16 uos., akcentuje dwie okoliczności. Są to: brak obciążenia sygnalisty obowiązkiem udowodnienia, iż zgłaszane przez niego naruszenie prawa istotnie miało miejsce oraz uzależnienie zwolnienia zgłaszającego z odpowiedzialności od istnienia po jego strony obiektywnego i weryfikowalnego przekonania o zaistnieniu naruszenia prawa oraz o tym, że do naruszenia znajdują zastosowania normy uos. Projektodawca wprost odwołał się do dorobku piśmiennictwa prawniczego wypracowanego na gruncie art. 304 § 1 k.k. (przewidującego społeczny obowiązek zawiadamiania o popełnieniu przestępstwa) i zasady, że zawiadamiający musi wiedzieć, że (w uproszczeniu) stało się „coś złego”, ale nie musi mieć pewności, czy doszło do popełnienia przestępstwa czy wykroczenia^[25].

²² Por. „Uzasadnienie rządowego projektu”, 40.

²³ Ibidem, 41.

²⁴ Damian Tokarczyk, „Komentarz do art. 16 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Damian Tokarczyk, Ewelina Rutkowska (Warszawa: Wolters Kluwer, 2024): teza nb 4.

²⁵ Por. Uzasadnienie rządowego projektu, 22, 23.

Doktryna prawnicza uzupełnia rozważania zamieszczone w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy poprzez stwierdzenie, że ze względu na bardzo ogólny charakter powyższej normy oraz wynikającej z niego zagrożenie dla dóbr poszczególnych jednostek, powinien on być interpretowany z uwzględnieniem zasady proporcjonalności^[26]. Ma to oznaczać, że dopuszczalne zgłoszenie lub ujawnienie publiczne musi być (1) rzeczywiście konieczne, biorąc pod uwagę okoliczności danej sprawy, oraz (2) nie wykraczać poza niezbędne minimum^[27].

Harmonizacja przepisów wynikająca z norm Dyrektywy 2019/1937 ma charakter minimalny (por. w szczególności motyw (5) preambuły), ustawodawca polski nie zdecydował się jednak na przyznanie sygnalistom szerszej ochrony niż ta przewidziana w art. 21 ust. 7 dyrektywy. W szczególności nie zdecydował się na wprowadzenie rozwiązań korzystnych dla sygnalistów w zakresie rozkładu ciężaru dowodu, co do istnienia uzasadnionych podstaw stwierdzenia naruszenia.

Art. 16 ust. 2 uos. ma znaczenie proceduralne i przewiduje (powtarzając dosłownie normę art. 21 ust. 7 dyrektywy 2019/1937), że w przypadku wszczęcia postępowania prawnego dotyczącego odpowiedzialności opisanej w art. 16 ust. 1 sygnalista może wystąpić o jego umorzenie. Wymieniony przepis może budzić wątpliwości interpretacyjne na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z wymienioną ustawą sąd umarza postępowanie, jeżeli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew, strony zawarły ugodę lub została zatwierdzona ugoda zawarta przed mediatorem albo z innych przyczyn wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne (art. 355 k.p.c.). Umorzenie postępowania jest jego zakończeniem z przyczyn formalnych, nie stanowi merytorycznego rozstrzygnięcia istoty sprawy. Następuje w formie postanowienia, z którym nie wiąże się powaga rzeczy osądzonej. Oznacza to, że osoba, która wszczęła przeciwko sygnaliści postępowanie o ochronę jej dóbr osobistych, po tym jak sąd zgodnie z art. 16 ust. 2 uos. umorzy takie postępowanie, będzie mogła wytoczyć ponownie powództwo przeciwko temu samemu sygnaliście, którego przedmiotem mogą być te same roszczenia procesowe. Tego typu ponowne powództwo nie będzie mogło zostać odrzucone na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., ale postępowanie powinno zostać ponownie umorzone na mocy art. 16

²⁶ Mikołaj Rylski, „Komentarz do art. 16 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Mikołaj Rylski (Warszawa: C.H. Beck, 2024), teza nb 2.

²⁷ Rylski, „Komentarz”, teza nb 2.

ust. 2 uos. w zw. z art. 355 k.p.c. Czytelną intencją ustawodawcy unijnego wynikającą zarówno z preambuły dyrektywy 2019/1937 (jej motywów (31) i (32) jak również z art. 21 ust. 7), jest to, aby w sposób definitywny wyłączyć odpowiedzialność sygnalisty, który spełnił opisany w powołanym przepisie wymóg. Możliwość kierowania wobec sygnalisty kolejnych (nawet bezzasadnych) powództw, które muszą stać się przedmiotem postępowania rozpoznawczego przed umorzeniem postępowania, stanowi niewątpliwie istotną niedogodność dla sygnalisty. Celem dyrektywy (a przede wszystkim jej art. 21 ust. 7) było bezspornie wykluczenie tego typu niedogodności. Efekt definitywnego zamknięcia sprawy może zostać osiągnięty jedynie przez oddalenie powództwa skierowanego przeciwko sygnaliście, który spełnił wymóg określony przez art. 16 ust. 1 uos., a nie umorzenie postępowania. Ponadto użycie przez ustawodawcę unijnego w polskiej wersji art. 21 ust. 7 dyrektywy 2019/1937 zwrotu „umorzenie postępowania” nie może być uznane za przesądzające, biorąc pod uwagę, że niemiecki tekst tego samego aktu posługuje się sformułowaniem „die Abweisung der Klage”. Analiza norm niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego (por. przede wszystkim § 597 ZPO) prowadzi zaś do wniosku, że to ostatnie pojęcie odpowiada polskiemu oddaleniu powództwa (albowiem następuje wówczas, gdy roszczenie powoda nie jest uzasadnione), a nie umorzeniu postępowania^[28]. Podsumowując ten fragment rozważań należy stwierdzić, że ustawodawca polski nie wdrożył prawidłowo art. 21 ust. 7 dyrektywy 2019/1937 do polskiego porządku prawnego w zakresie rodzaju rozstrzygnięcia sądu wydawanego w przypadku stwierdzenia braku odpowiedzialności sygnalisty. *De lege ferenda* należy postulować zmianę treści art. 16 ust. 2 uos. w ten sposób, by pozwany w postępowaniu cywilnym był uprawniony do domagania się oddalenia powództwa.

²⁸ Podobnie Kamila Kopec, „Komentarz do art. 16 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Arkadiusz Sobczyk, Agata Cebera, Jakub Firlus, Mikołaj Iwański (Warszawa: C.H. Beck, 2024), teza nb 9, z odwołaniem do angielskiego zwrotu „dismissal”.

4 | Art. 6 i 16 uos. jako okoliczność wyłączająca bezpprawność naruszenia dóbr osobistych

Przed omówieniem tytułowego problemu konieczne jest krótkie przedstawienie zasad cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Ze względu na to, że literatura przedmiotu jest w tym zakresie niezwykle bogata^[29], poniżej zaprezentowane zostaną tylko podstawowe uwagi, istotne z punktu widzenia dalszych rozważań.

W wielu wypowiedziach doktryny prawniczej zwraca się uwagę, że uczynienie dóbr osobistych przedmiotem praw podmiotowych bezwzględnych oraz uregulowanie w art. 24 § 1 k.c. tzw. domniemania bezpprawności miało na celu ustanowienie relatywnie silnej ochrony wartości osobistych związanych z jednostką^[30]. Opierając się na tym założeniu przyjmowano, że naruszenie dóbr osobistych jest co do zasady bezpprawne^[31], zaś uchylenie tego stanu jest możliwe w przypadku wystąpienia jednego z tzw. cywilistycznych kontratypów. Do tej grupy zaliczano w szczególności: (1) działania w granicach prawa lub wykonywanie prawa podmiotowego, (2) zgodę pokrzywdzonego (3) ochronę społecznie uzasadnionego interesu.

Bardzo ważne jest stwierdzenie, że większość przedstawicieli doktryny prawniczej za aksjomat uznawało, że ochrona niemajątkowa dóbr osobistych (uregulowana przede wszystkim w art. 24 § 1 k.c.) ma charakter obiektywny i jest niezależna od kwestii modalnych, takich jak dobra bądź zła wiara naruszydciela, zachowania przez niego należytej staranności i innych okoliczności związanych z naruszydciela, takich jak poczytalność^[32].

Aż do początku XXI w. w judykaturze dominowało zdecydowanie stanowisko, że wyłączenie bezpprawności naruszenia czci (dobrego imienia) dokonanego poprzez postawienie pokrzywdzonemu zarzutu dotyczącego

²⁹ Zob. m.in. Maksymilian Pazdan „Dobra osobiste i ich ochrona”, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. I, red. Marek Safjan (Warszawa: C.H. Beck, 2012), 1229 i n. oraz Zbigniew Radwański, Adam Olejniczak *Prawo cywilne – część ogólna* (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 166 i n., wraz z powołaną tam bardzo bogatą literaturą prawniczą.

³⁰ Radwański, Olejniczak „Prawo cywilne – część ogólna”, 185 i 186, we wcześniejszej literaturze przede wszystkim Zbigniew Radwański, „Koncepcja praw podmiotowych osobistych” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 2 (1988): 1 i n.

³¹ Zob. w tym zakresie przede wszystkim Piotr Machnikowski, „Komentarz do art. 24 k.c.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (Warszawa: C.H. Beck, 2023), teza nb 6.

³² Zamiast wielu: Radwański, Olejniczak, „Prawo cywilne – część ogólna”, 186, 187.

faktów może nastąpić jedynie w przypadku udowodnienia przez naruszcyciela prawdziwości jego słów i tego, że działał on w ochronie społecznie uzasadnionego interesu^[33]. W XXI w. w tym jednolitym i ukształtowanym stanowisku sądy zaczęły wyróżniać kolejne wyjątki, w szczególności w następujących przypadkach:

- a. Działalności prasy. W tym zakresie przyjmuje się, że dziennikarz nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, jeśli zachował szczególną staranność oraz rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych i działała w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu^[34].
- b. Pracy historyków. W tym zakresie w doktrynie przyjmuje się zasady wyłączenia odpowiedzialności badaczy historii za naruszenia dóbr osobistych zbliżone do tych przyjmowanych w odniesieniu do funkcjonariuszy prasy^[35].
- c. Osób zabierających głos w debacie publicznej. ETPCz przyjmuje, że w stosunku do osób, które wypowiadają się w ważnych kwestiach w ramach debaty publicznej nie można wymagać zachowania wyższych standardów niż należyta staranność, w szczególności udowodnienia prawdziwości stawianych zarzutów^[36].
- d. Osób, które składają zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, bądź kierują zarzuty w ramach postępowań sądowych. W odniesieniu do tych osób orzecznictwo przyjmuje, że ich zachowanie jest bezprawne, jeśli miały one świadomość tego, że formułowane przez nie zarzuty są nieprawdziwe albo były one podnoszone złośliwie^[37].
- e. Pracowników (osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę) realizujących tzw. krytykę pracowniczą, kierowaną publicznie

³³ Potwierdzeniem tej tendencji był np.: wyrok SN z 5.04.2002 r. II CKN 1095/99, Legalis.

³⁴ Zob. uchwałę składu 7 Sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 114, str. 1, wyr. SN z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 450/16, Legalis, post. SN z dnia 19 października 2018 r., I CSK 246/18, Legalis.

³⁵ Ludwik Jurek, „Wolność debaty historycznej a ochrona dóbr osobistych w orzecznictwie sądów polskich i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka” *Studia Prawa Prywatnego*, nr 2 (2013): 58, 59.

³⁶ Tak wyrok ETPCz z 27 maja 2004, Vides Aizsardzibas Klubs przeciwko Łotwie, nr 57829/00, § 42, oraz wyrok ETPCZ z 4 lutego 2015 r., Braun przeciwko Polsce, nr 30162/10, § 50.

³⁷ Ograniczając się jedynie do najnowszego orzecznictwa sądowego zob. Postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2023 r., I CSK 2120/22, Legalis, wyrok SN z dnia 6 października 2020 r., I PK 55/19, Legalis.

wobec przełożonego. W tym zakresie orzecznictwo sądowe (jeszcze przed uchwaleniem dyrektywy 2019/1937) przyjmowało, iż pracownik nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr swojego przełożonego, jeśli działał w dobrej wierze, tj. był subiektywnie przekonany o prawdziwości swoich słów, zweryfikował je starannie i rzetelnie i działał w dobrze pojętym interesie pracodawcy^[38].

Powyższe przypadki charakteryzują dwie cechy. Po pierwsze to, że wprowadzały one odmienne, łagodniejsze wymogi uchylenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych dla poszczególnych, raczej wąskich grup (kategorii) osób. Uwaga ta nie dotyczy tzw. krytyki pracowniczej (zob. pkt e) powyżej), aczkolwiek jej zasięg był i tak znacznie węższy niż ten występujący w przypadku wyłączenia bezprawności działań sygnalistów zgodnie z uos. Jest tak ponieważ normy tej ustawy, po pierwsze rozciągają się przeciw (o czym będzie jeszcze mowa) także na osoby nie będące pracownikami, po drugie, odnoszą się nie tylko do zgłoszeń „wewnątrz” relacji pracowniczych, lecz również zgłoszeń zewnętrznych i ujawnień publicznych, a po trzecie, mogą być podstawą do wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych innych osób niż tylko pracodawca lub przełożony, a po czwarte (i najistotniejsze) w granicach „krytyki pracowniczej” mieściło się tylko działanie podejmowane w usprawiedliwionym interesie pracodawcy, a uos. nie wymaga zaistnienia takiej przesłanki. Scharakteryzowane powyżej wyjątki nie stanowiły zatem generalnej zmiany (opisanych wcześniej) zasad cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, zgodnie z którymi ochrona niemajątkowa dóbr osobistych jest oderwana od okoliczności subiektywnych.

Po drugie, w odniesieniu do tych naruszeń dóbr osobistych, które z reguły są najbardziej dolegliwe dla pokrzywdzonych (tj. wypowiedzi prasowych), orzecznictwo wymaga podwyższonego (a nie tylko należytego) stopnia staranności po stronie naruszcyciela^[39].

Wejście w życie art. 6 i 16 u.o.s. (a w odniesieniu do ujawnienia publicznego także art. 51 uos.) wprowadziło dość istotną zmianę w powyższym systemie. Jest tak przede wszystkim dlatego, że normy te wprowadziły łagodniejsze w porównaniu do opisanych wyżej zasad ogólnych, reguły odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych dokonywane przez

³⁸ Spośród bogatego orzecznictwa zob. m.in. Wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2013 r., I PK 48/13, Legalis, wyrok SN 25 listopada 2014 r., I PK 98/14, Legalis, wyrok z 9 marca 2022 r., III PSKP 62/21 i inne.

³⁹ Zob. orzecznictwo powołane w przypisie nr 31.

sygnalistów działających w granicach przepisów uos. Liberalizacja zasad odpowiedzialności wynika przede wszystkim z tego, że podstawą uchylenia odpowiedzialności tych osób jest istnienie uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż zgłaszane przez sygnalistę fakty są prawdziwe i stanowią naruszenie przepisów w rozumieniu uos., a nie udowodnienie tego naruszenia. Ten fakt nie jest novum w polskim systemie prawnym (analogiczna interpretacja przepisów występowała w odniesieniu do osób zgłaszających zawiadomienia o popełnieniu przestępstw, czy też zachowań stron procesu – co zostało omówione powyżej). Nowością jest jednak to, że zakres zastosowania łagodniejszych reguł uchylenia bezprawności działania naruszciciela jest bardzo szeroki zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym. Świadczą o tym następujące okoliczności:

- a. Zakres podmiotowy zastosowania art. 6 i 16 ust. 1 uos. determinuje pojęcie sygnalisty. Obejmuje ono wszystkie osoby fizyczne, które zgłaszają lub ujawniają publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą (por. art. 4 ust. 1 uos.). Ten ostatni zwrot został zdefiniowany przez ustawodawcę w art. 2 pkt 5 uos. w sposób bardzo szeroki, tak, że wystarczający jest nawet luźny związek funkcjonalny między konkretnym działaniem, w ramach którego uzyskano informację o naruszeniu prawa, a stosunkiem pracy lub świadczeniem usług bądź prowadzeniem działalności gospodarczej^[40]. Poza ogólnym odwołaniem do kontekstu związanego z pracą, art. 4 ust. 1 uos. przewiduje otwarty i bardzo zróżnicowany katalog osób, które stanowią desygnaty terminu „sygnalista” (w tym osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy oraz umów prawa cywilnego lub prowadzące działalność gospodarczą). Potencjalnie do grona sygnalistów zalicza się zatem kilkanaście milionów osób w Polsce^[41]. O szerokim zakresie zastosowania powyższych przepisów świadczy także to, że chronią one sygnalistę nie tylko

⁴⁰ Przykładowo Paula Nowak, Arkadiusz Sobczyk „Komentarz do art. 2 uos”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Arkadiusz Sobczyk, Agata Cebera, Jakub Firlus, Mikołaj Iwański (Warszawa: C.H. Beck, 2024) teza nb 34, stwierdzają, że uos. wprowadza własne i bardzo szerokie formy wykonywania „pracy”.

⁴¹ Zgodnie z raportem *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – 1 kwartał 2024 r.*, s. 9. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-1-kwartal-2024-roku,4,54.html> [dostęp: 23.09.2024], 13.872.000 osób była zatrudniona w podmiotach prywatnych i publicznych, zaś 3 284 490 osób pracowało na własny rachunek.

przed odpowiedzialnością (np.: cywilną) wobec osób, których dotyczy zgłoszenie w rozumieniu art. 2 pkt 7 uos. Art. 16 ust. 1 uos. nie przewiduje ograniczenia kręgu podmiotów, w odniesieniu do których sygnalista może powołać się na tę normę, przeciwnie, stanowi ogólnie o naruszeniu „praw innych osób”. Innymi słowy, jeśli sygnalista w zgłoszeniu dotyczącym naruszenia przepisów o ochronie środowiska przez jego pracodawcę, będącego przedsiębiorcą, niejako „przy okazji” naruszy dobre imię osób trzecich (wskazując, iż do naruszenia tych przepisów dochodzi wskutek podanych przez niego konkretnych zaniedbań pracowników instytucji odpowiedzialnych za ochronę środowiska), to będzie mógł się powołać na art. 6 i 16 uos. także wtedy, gdy powództwo o ochronę dóbr osobistych zostanie wytoczone przez wzmiankowany podmiot trzeci.

- b. Zakres przedmiotowy, określony w art. 3 ust. 1 uos., również rozciąga się na liczne i zróżnicowane dziedziny (w tym np.: ochronę konsumentów, prywatności, danych osobowych), które zostały zakreślone bardzo szeroko. Dodatkowo ten katalog został dopełniony przez normę art. 3 ust. 2 uos., zgodnie z którą podmiot prawny w ramach procedury zgłoszeń wewnętrznych może przewidzieć możliwość zgłaszania informacji o naruszeniach ustanowionych u niego regulacji wewnętrznych lub standardów etycznych.
- c. Zakres przedmiotowy zastosowania uos. określa także pojęcie zgłoszenia wewnętrznego i zewnętrznego oraz ujawnienia publicznego, a więc działań, w ramach których sygnalista może liczyć na uzyskanie ochrony. Analiza tych pojęć prowadzi do wniosku, że sygnalista jest chroniony zarówno wówczas, gdy informuje o naruszeniu podmiot, który go zatrudnia, organy publiczne, jak również wtedy, gdy podaje wiadomość o naruszeniu do wiadomości publicznej (por. art. 2 pkt 14 uos.). Sygnalista będzie zatem pozostawał pod ochroną także wówczas, gdy umieści dane na temat naruszenia np.: w mediach społecznościowych, na platformach udostępniania video czy w telewizji (poza materiałami uznawanymi za prasę, albowiem w tym zakresie zastosowanie znajdzie art. 53 uos.), a więc w razie posłużenia się przez niego środkami, których „siła rażenia” (dostępność i powszechność) jest bardzo duża. Nie należy przy tym zapominać o tym, że ochrona sygnalisty w przypadku ujawnienia publicznego przysługuje po spełnieniu dodatkowych wymogów, określonych w art. 51 u.o.s. (związanych w uproszczeniu, z koniecznością wyczerpania innych dróg powiadomienia o dostrzeżonym naruszeniu przepisów).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych wynikające z art. 6 i 16 uos. ma relatywnie dużą grupę adresatów, w przeciwieństwie do innych (wypracowanych w orzecznictwie sądowym i opisanych powyżej) wyjątków od ogólnych zasad ochrony dóbr osobistych na tle art. 23 i 24 k.c. Poważny (przynajmniej potencjalnie) zakres zastosowania art. 6 i 16 u.o.s. może prowadzić do erozji ochrony niemajątkowej dóbr osobistych jednostek. Aby precyzyjniej wyjaśnić to zjawisko, należy porównać to, jak kształtowała się sytuacja prawna jednostki pokrzywdzonej działaniem osoby ujawniającej naruszenie prawa przed wejściem w życie art. 6 i 16 u.o.s. i jak kształtuje się obecnie. Przed rozpoczęciem obowiązywania przez wymienione normy ochrona niemajątkowa wartości osobistych jednostki była uzależniona (co do zasady) wyłącznie od zaistnienia bezprawnej ingerencji w tę sferę (która najczęściej łączyła się z postawieniem nieprawdziwego zarzutu), zaś wina naruszcyciela była pozbawiona znaczenia. Wejście w życie powyższych przepisów powoduje, że osoba pokrzywdzona działaniem sygnalisty może uzyskać ochronę w przypadku kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: (1) naruszenia jej dóbr osobistych i (2) winy sygnalisty (przybierającej co najmniej postać braku dołożenia należytej staranności w weryfikacji tego, czy fakty przedstawione w zgłoszeniu lub ujawnieniu są zgodne z prawdą, czy stanowią naruszenie prawa w rozumieniu uos. i czy zgłoszenie lub ujawnienie jest niezbędne dla ujawnienia naruszenia prawa)^[42]. Odejście od założenia obiektywnej ochrony niemajątkowej dóbr osobistych w odniesieniu do szerokiej grupy stanów faktycznych, do których znajduje zastosowanie uos., niewątpliwie skutkuje osłabieniem ochrony wartości osobistych powiązanych z jednostką.

Przepis art. 10 EKPCz ani Konstytucji RP nie dają podstaw do generalnego osłabienia ochrony dóbr osobistych jednostki (które stanowią przecież emanacje godności, chronionej przez art. 30 Konstytucji) w konfrontacji z interesem publicznym, na rzecz którego działają (czy przynajmniej

⁴² Podając przykład: w przypadku, w której jeden pracownik zakładu produkującego lody powiadomił pracodawcę, że inny pracownik spożywa alkohol lub narkotyki w pracy i tym samym naraża na niebezpieczeństwo zdrowie innych osób zatrudnionych, w stanie prawnym przed wejściem w życie art. 16 u.o.s. pracownik zgłaszający naruszenie powinien ponieść odpowiedzialność niemajątkową za naruszenie dóbr osobistych innego pracownika, jeśli zarzut ten był nieprawdziwy. Po wejściu w życie powyższego przepisu sytuacja uległa zmianie w ten sposób, że odpowiedzialność powyższego pracownika będzie uzależniona od przypisania mu winy w tym, że postawił nieprawdziwy zarzut.

powinni działać) sygnaliści. Powodem istotnego osłabienia ochrony dóbr osobistych nie powinny być także względy natury ekonomicznej (korzyści natury gospodarczej wynikające np.: ze skuteczniejszego zwalczania korupcji), które były powoływane jako argument w procesie uchwalania Dyrektywy 2019/1937 (zob. uwagi przedstawione w przypisie nr 3). Dlatego też wskazane jest restryktywne interpretowanie przesłanek zastosowania art. 6 i art. 16 u.o.s. w zakresie, w jakim norma ta miałaby służyć do uchylecia bezprawności naruszenia dóbr osobistych przez sygnalistów, przy jednoczesnym zachowaniu funkcji omawianego przepisu, określonej przez ustawodawcę unijnego w Dyrektywie 2019/1937. Bardzo istotna jest konstatacja, że liberalna interpretacja wymogu posiadania przez sygnalistę „uzasadnionych podstaw” dla dokonania zgłoszenia (taka jaką prezentuje część niemieckiej doktryny prawniczej – zob. pkt 2 powyżej), może okazać się przeciwnie skuteczna z punktu widzenia celu powyższej dyrektywy. Utrwalenie się w społeczeństwie przekonania o łagodnym traktowaniu każdego sygnalisty może bowiem skutkować „zalewaniem” podmiotów prywatnych (np.: pracodawców) i publicznych falą zgłoszeń dokonywanych bez poważniejszego przemyślenia i wskazujących czysto subiektywne interpretacje rzeczywistości (czyli – co oczywiste – zupełnie zbędnych z punktu widzenia zwalczania realnych naruszeń prawa), a to zaś może istotnie utrudnić powyższym podmiotom wyselekcjonowanie i nadanie dalszego biegu uzasadnionym zgłoszeniom. W uproszczeniu: zgłoszenia realnych naruszeń mogą „utonać” w morzu zgłoszeń pochopnych i sprawdzonych jedynie pobieżnie (a zatem najczęściej niewykazujących rzeczywistych naruszeń przepisów) i tym samym nie zostanie osiągnięty efekt oczekiwany przez ustawodawcę unijnego.

Uwzględniając powyższe okoliczności, poniżej przedstawiona została propozycja kilku reguł, które powinny zostać zachowane przy wykładni art. 6 i art. 16 uos. Pierwsza część poniższych reguł (pkt. 1-6 poniżej) dotyczy generalnie każdego przypadku, w którym może dojść do wyłączenia bezprawności zachowania sygnalisty, zaś druga (pkt 7) dotyczy jedynie naruszeń dóbr osobistych przez osobę zgłaszającą.

1. Art. 6 i 16 uos. stanowi ustawową okoliczność wyłączającą bezprawność, która wchodzi w skład szerszej kategorii w postaci „działania w granicach prawa”. Oznacza to zbędność odwoływania się do innych kontratypów („pozaustawowych”) wypracowanych przez judykaturę i doktrynę prawniczą, przede wszystkim działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W związku z tym

ochrona sygnalisty nie może zostać uzależniona od dodatkowych przesłanek (nieprzewidzianych w art. 6 i 16 uos.), takich jak wymóg podejmowania przez niego działań w obronie interesu publicznego (społecznego). Należy przyjąć, że interes publiczny w dokonaniu zgłoszenia lub ujawnienia publicznego jest wpisany w instytucję ustawowej ochrony sygnalistów, stanowi niejako jej istotę. To zaś powoduje, iż każdorazowa ocena tego, czy określone zachowanie służy ochronie interesu publicznego i w czym konkretnie się ten interes przejawia, wydaje się zbędna.

2. Z powyższym zagadnieniem wiąże się kolejne. Jak wynika to z wcześniejszych uwag, szczególnie tych dotyczących Dyrektywy 2019/1937, dla ochrony sygnalisty obojętna powinna być kwestia motywacji, która skłoniła go do dokonania zgłoszenia lub ujawnienia publicznego. W doktrynie prawniczej nie wyklucza się możliwości kontroli korzystania przez sygnalistę z ochrony na podstawie przepisów innych aktów prawnych, w tym art. 5 k.c.^[43]. Rozwiązanie takie należy jednak zakwestionować z przyczyn zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Po pierwsze, ze względu na to, że wymieniony przepis przewiduje konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego, a tymczasem instytucja uregulowana w art. 6 i 16 uos. oparta jest na konstrukcji wyłączenia bezprawności, a nie prawa podmiotowego. Z kompetencją sygnalisty do powołania się na art. 6 i 16 uos. i złożenia wniosku o umorzenie postępowania nie wiąże się żaden korelat (obowiązek określonego zachowania po stronie innego podmiotu prawa prywatnego), a jedynie zobowiązanie sądu do określonego zakończenia postępowania sądowego. To zaś eliminuje możliwość uznania powyższej sytuacji za przejaw prawa podmiotowego^[44]. Po drugie, z punktu widzenia praktycznego, art. 5 k.c. jest instytucją, która może znaleźć zastosowanie jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy przemawiają za tym nadzwyczajne okoliczności danej sprawy. Ta cecha powyższej instytucji wyklucza możliwość szerokiego stosowania jej w sprawach o ochronę dóbr osobistych przeciwko sygnalistom w celu oceny ich motywacji. Za właściwe należy uznać inne

⁴³ Janusz Zagrobelny, „Komentarz do art. 6 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Arkadiusz Sobczyk, Agata Cebera, Jakub Firlus, Mikołaj Iwański (Warszawa: C.H. Beck, 2024), teza nb 17.

⁴⁴ W tym zakresie należy odwołać się do jednej z przedstawianych w doktrynie definicji prawa podmiotowego (Radwański, Olejniczak, „Prawo cywilne – część ogólna”, 91).

rozwiązanie, a mianowicie uwzględniania pobudek zgłaszającego w zakresie badania zachowania przez niego należytej staranności w weryfikacji prawdziwości sygnalizowanych faktów oraz tego, iż stanowią one naruszenia prawa w rozumieniu uos. W przypadku, w którym z ustalonego przez sąd stanu faktycznego wynika, iż działania sygnalisty były motywowane względami egoistycznymi (dążeniem do uzyskania osobistej korzyści bądź wyrządzenia negatywnych skutków dla osoby, które zgłoszenie dotyczy), od sygnalisty powinno oczekiwać się zachowania wyższego poziomu staranności w weryfikacji opisanych wyżej okoliczności. Przede wszystkim zaś sąd powinien brać pod uwagę, czy sygnalista motywowany powodami egoistycznymi zachował obiektywizm oceniając zaistnienie naruszenia prawa (w rozumieniu uos.), czy też dobierał okoliczności pod z góry przyjętą tezę.

3. Ocena tego, czy sygnalista miał uzasadnione podstawy do twierdzenia, że (1) informacja będąca przedmiotem zgłoszenia lub ujawnienia publicznego jest prawdziwa (2) stanowi informację o naruszeniu prawa w rozumieniu u.o.s. oraz (3) zgłoszenie lub ujawnienie jest niezbędne do ujawnienia naruszenia prawa zgodnie z ustawą, powinna odbywać się przez pryzmat zachowania przez niego należytej staranności w toku weryfikacji powyższych okoliczności. W literaturze prawniczej^[45] wymóg ten jest wywodzony w drodze odwołania do dorobku judykatury sądów karnych na tle 28 § 1 k.k. oraz 30 k.k. Tego rodzaju odwołanie wydaje się uzasadnione w tym zakresie, w którym art. 6 i 16 uos. mają posłużyć do wyłączenia odpowiedzialności karnej (np.: za zniesławienie). W odniesieniu do sytuacji, w której art. 6 i 16 uos. mają prowadzić do eliminacji odpowiedzialności cywilnej, należy zastosować normy kodeksu cywilnego regulujące prawo zobowiązań. Przepisy art. 471 i n. k.c. znajdują bowiem zastosowanie do każdego przypadku niewykonania zobowiązania, nie tylko tego, które wynika z czynności prawnej (umowy), lecz także zobowiązań, których źródłem są normy ustawowe. Art. 6 i 16 uos. przewidują (ustawowe) zobowiązanie skierowane do sygnalisty, którego przedmiotem jest posiadanie przez niego uzasadnionych podstaw (w uproszczeniu) dokonanego zgłoszenia/ujawnienia. To zaś należy odczytywać, biorąc pod uwagę art. 472 k.c.,

⁴⁵ Zagrobelny, „Komentarz”, teza nb 8.

jako zobowiązanie do zachowania należytej staranności, rozumianej w sposób ukształtowany w art. 355 k.c.

4. W celu ustalenia, czy sygnalista zachował należyta staranność, należy odwołać się do obiektywnego (tj. niezależnego od cech osobowości czy właściwości konkretnej osoby) wzorca (modelu) starannego dłużnika (tu: sygnalisty) i dokonać weryfikacji, jakich aktów staranności dochowałaby taka osoba w toku sprawdzania czy określone fakty miały miejsce i czy stanowią one o naruszeniu prawa w rozumieniu uos. Jeśli osoba, której zachowanie podlega badaniu, sprawdziłaby zgodność z rzeczywistością określonych twierdzeń w takim samym (lub większym) stopniu jak wzorcowy sygnalista, wówczas wymóg posiadania przez nią uzasadnionych podstaw (z art. 6 i 16 uos.) powinien być uznany za spełniony. W sytuacji odwrotnej konieczne byłoby potwierdzenie odpowiedzialności sygnalisty. Model sygnalisty jest dynamiczny w tym sensie, że jego treść zależy od okoliczności podmiotowych i przedmiotowych danego przypadku^[46].

W zakresie podmiotowym wzorzec staranności powinien być dostosowany do grupy zawodowej, do której należy sygnalista^[47]. Na tej płaszczyźnie niezbędne jest powiązanie dwóch elementów: zawodu/działalności wykonywanego przez sygnalistę z materią, której dotyczy zgłoszenie/ujawnienie. Przykładowo, zgłoszenie dokonywane przez prawnika dotyczące prania brudnych pieniędzy, czy kwestii podatkowych należy oceniać surowiej, niż jego zgłoszenia odnoszące się do bezpieczeństwa żywności czy ochrony środowiska. Co do pierwszej grupy zagadnień prawnik powinien bowiem niejako „z definicji” posiadać szeroką wiedzę, pozwalającą na uniknięciu błędów w interpretacji dokumentów mających świadczyć o naruszeniu czy przepisów prawa. W zakresie pozostałych wymienionych wyżej materii jest on zaś laikiem, a więc wymagania w stosunku do niego powinny być bardziej liberalne.

W zakresie przedmiotowym należy sformułować następujące dyrektywy oceny. Po pierwsze, im poważniejszego naruszenia prawa ma dotyczyć zgłoszenie, tym bardziej wszechstronna i drobiazgowa

⁴⁶ Mieczysław Sośniak, *Należyta staranność* (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1980), 181-197, w nowszej literaturze: Piotr Machnikowski, „Komentarz do art. 355 k.c.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (Warszawa: C.H. Beck, 2023), teza nb. 10,

⁴⁷ Machnikowski, „Komentarz do art. 355 k.c.”, teza nb 9.

powinna być weryfikacja faktów i norm prawnych przed jego dokonaniem. Stawianie bardzo poważnych zarzutów (np.: wspierania terroryzmu) bez jednoznacznych dowodów na ich poparcie, nie powinno być uznane za zachowanie wymaganego poziomu staranności. Powaga naruszenia prawa powinna być oceniana nie tylko z punktu widzenia możliwych następstw samego naruszenia (np.: wielkości kwoty uszczuplonego podatku, liczby osób, których życie zostało zagrożone w związku z działaniem danej osoby), ale także sankcji dla osoby, której dotyczy zgłoszenie (np.: odpowiedzialności karnej) i skutków związanych z renomą tej osoby. Po drugie, poza sytuacjami „ekstremalnymi” (tj. takimi, w których brak natychmiastowej reakcji ze strony sygnalisty może zakończyć się niedającymi się odwrócić następstwami dla zdrowia i życia ludzkiego), dążenie do pilnego dokonania zgłoszenia lub ujawnienia nie może zwalniać sygnalisty z obowiązku zachowania odpowiedniego stopnia staranności. Po trzecie, na podstawie przepisów dyrektywy 2019/1937 ani polskiej uos. nie sposób odkodować normy, zgodnie z którą sygnalista jest zwolniony z obowiązku starannej weryfikacji stanu faktycznego i prawnego w sytuacji, gdy istnieje zagrożenie, iż działania te mogą skutkować ostrzeżeniem osoby, której zgłoszenie dotyczy.

5. Ocena zachowania przez sygnalistę należytej staranności ma odbywać się na chwilę dokonania zgłoszenia. Wynika to z art. 6 uos., który wymaga, aby sygnalista miał uzasadnioną podstawę do stwierdzenia, że informacja będąca podstawą zgłoszenia/ujawnienia jest prawdziwa w momencie dokonywania zgłoszenia. Ma to być zatem ocena *ex ante*, a nie *ex post*. Innymi słowy oceniając w ramach postępowania sądowego zachowanie sygnalisty, należy z jednej strony brać pod uwagę te okoliczności i te możliwości weryfikacji ich prawdziwości, które były dostępne dla sygnalisty w chwili dokonywania zgłoszenia. Z drugiej zaś strony należy pominąć wszystkie te okoliczności, niezależnie od chwili ich wystąpienia, które stały się dostępne dla sygnalisty już po dokonaniu zgłoszenia (dotyczy to także możliwości weryfikacji faktów). W związku z tym sygnalista nie będzie ponosił odpowiedzialności, jeśli w chwili orzekania przez sąd wiedza o określonym fakcie (przesądzającym o nieprawdziwości zgłaszanego przez niego naruszenia prawa) była powszechnie znana, ale do jej upublicznienia doszło dopiero po zgłoszeniu dokonany przez sygnalistę. W praktyce kontrowersyjne będzie to, jak należy rozumieć wymóg dostępności określonej wiedzy dla sygnalisty w chwili

dokonywania zgłoszenia. Niewątpliwie wymóg ten jest spełniony w przypadku informacji zawartych w źródłach powszechnie dostępnych (np. rozpowszechnianych przez media, instytucje publiczne, uwzględnionych w treści publicznych rejestrów, czy stronach internetowych pojawiających się po wpisaniu określonych haseł do wyszukiwarki itd.). Podobnie należy zakwalifikować sytuacje, w których możliwość zapoznania się z określoną wiedzą jest ograniczona, ale sygnalista należy do kręgu osób uprawnionych do dostępu do niej (np.: podejrzenie korupcji może zostać zweryfikowane na podstawie danych znajdujących się w dokumentacji księgowej przedsiębiorstwa, a sygnalista jest osobą zatrudnioną w jego dziale księgowym). Poważniejsze wątpliwości może wywoływać przypadek, w którym dostęp do informacji wymaga podjęcia pewnych określonych, szczególnie działań (np.: wystąpienia z wnioskiem o dostęp do informacji publicznej, uzyskaniem dostępu do odpłatnej bazy danych, wyszukiwania danych w archiwach itd.). Każdą taką sytuację należy oceniać indywidualnie, z punktu widzenia obiektywnego wzorca starannego sygnalisty, pamiętając o tym, że stopień staranności powinien być dostosowany do wagi ujawnionego naruszenia prawa.

6. Ciężar dowodu w zakresie zachowania przez sygnalistę należytej staranności spoczywa na nim. Choć harmonizacja w dyrektywie 2019/1937 ma charakter minimalny, polski ustawodawca nie zdecydował się na przeniesienia ciężaru dowodu w tym zakresie na podmiot, który domaga się ochrony (np.: jego dóbr osobistych) przeciwko zgłaszającemu. Oceniając to rozwiązanie wyłącznie w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych i uwzględniając wcześniejsze uwagi o erozji systemu ochrony wartości niemajątkowych, powyższe rozwiązanie należy ocenić jako prawidłowe.
7. Odnosząc wymóg zachowania przez sygnalistę należytej staranności do odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych należy poczynić następujące uwagi szczegółowe.

Na art. 6 i 16 uos. sygnalista będzie mógł powołać się wyłącznie w odniesieniu do takich wypowiedzi naruszających dobra osobiste, którą są twierdzeniami dotyczącymi faktów, lub mającymi charakter mieszany (tj. częściowo oceny, a częściowo odnoszącym się do faktów). Tylko bowiem w tym zakresie można mówić o błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu sygnalisty, iż zgłaszane przez niego okoliczności są prawdziwe i że stanowią one o naruszeniu prawa w rozumieniu uos. W związku z tym

zakresem zastosowania powyższych norm nie będą objęte wypowiedzi ocenne, jako nie podlegające weryfikacji przez pryzmat kryterium prawdziwości. Pracownik spółki, który zgłosi np.: do prezesa urzędu ochrony konkurencji i konsumentów, że działanie tej spółki „szkodzi konsumentom” (bez wskazania jednak konkretnych znamion tej szkodliwości) nie będzie mógł skorzystać z ochrony przewidzianej przez powyższe przepisy.

W przypadku wypowiedzi o charakterze mieszanym (faktyczno-ocennych) należy przyjąć, że art. 6 i 16 uos. mogą posłużyć do wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych wynikającego z tej części wypowiedzi, która ma charakter odwołania do faktów, nie zaś w zakresie, w jakim jest to ocena. Może zatem wystąpić sytuacja, w której sygnalista po spełnieniu wymogów przewidzianych w art. 6 i 16 uos., nie poniesie odpowiedzialności za zgłoszenie naruszenia przez jego pracodawcę przepisów podatkowych (nawet jeśli zarzut ostatecznie okaże się nieprawdziwy, a organy skarbowe nie stwierdzą zaistnienia tego naruszenia), ale poniesie odpowiedzialność za sformułowanie przy okazji ocen, które są *per se* obraźliwe (np.: że pracodawca jest „patologicznym kłamcą”).

De lege lata wymóg zachowania przez sygnalistę należytej staranności w odniesieniu do zgłoszeń naruszających dobra osobiste podmiotu, którego dotyczy zgłoszenie (lub osób trzecich), powinien być interpretowany w sposób rygorystyczny, a o wyłączeniu bezprawności powinna być mowa jedynie w przypadku podjęcia ponadprzeciętnych czynności zmierzających do weryfikacji zasadności planowanego zgłoszenia. W tym kontekście za trafny należy uznać pogląd reprezentowany w orzecznictwie i doktrynie prawniczej, że poziom staranności należy odnieść do dobra prawnego, które może zostać narażone w wyniku działania dłużnika i w odniesieniu do wartości szczególnie istotnych standard rzetelności powinien być wysoki, czy nawet maksymalny^[48]. Dobra osobiste, takie jak godność osobista i cześć zewnętrzna, są niewątpliwie szczególnie cenne w polskim społeczeństwie i należałoby je usytuować poniżej takich wartości jak zdrowie i życie, ale wyżej niż dobra majątkowe. Rygoryzm oceny przesłanki staranności jest uzasadniony (o czym była mowa już wyżej) dążeniem do zachowania skuteczności całego systemu sygnalizacji naruszeń prawa przewidzianego przez uos. Nadmiernie liberalne traktowanie sygnalistów nie weryfikujących odpowiednio swoich zgłoszeń będzie swoistą zachętą do pochopnego składania zgłoszeń opartych na wątplych podstawach lub

⁴⁸ Machnikowski, „Komentarz do art. 355 k.c.”, teza nb 9 i powołany przez niego wyr. SN z 24.11.1976 r., IV CR 442/76, Legalis.

w sprawach błahych, co będzie utrudniało i odsuwało w czasie rozpoznanie zgłoszeń prawdziwych i ważnych oraz reakcję na nie.

Wysokie oczekiwania w odniesieniu do stopnia staranności sygnalisty oznaczają, że: (1) prawdziwość faktów świadczących o naruszeniu prawa powinna być weryfikowana w kilku różnych źródłach^[49], (2) należy korzystać przede wszystkim ze źródeł o charakterze obiektywnym (bezwplywowym), takich jak dokumenty, dane elektroniczne, nagrania itd, a unikać opierania się na słowach osób, które pozostają w sporze z podmiotem, którego dotyczy zgłoszenie, (3) w przypadku naruszeń przepisów, których stwierdzenie wymaga wiedzy specjalistycznej, jeśli sygnalista jej nie posiada, powinien poprzedzić zgłoszenie konsultacją z osobą będącą ekspertem w danej dziedzinie. Ponadto, w celu stwierdzenia, czy dane fakty stanowią naruszenie prawa w rozumieniu uos., w wielu przypadkach niezbędna będzie konsultacja z osobą posiadającą wykształcenie prawnicze. Należy także w pełni zgodzić się z formułowanym wyżej (pogląd Mikołaja Rylskiego) stanowiskiem o temat konieczności zachowania wymogu proporcjonalności w dokonaniu zgłoszenia naruszenia prawa. W związku z tym ochrony wynikającej z omawianych norm powinien być pozbawiony podmiot, który zgłaszając naruszenie prawa wyolbrzymia jego znaczenie, rozmiar lub potencjalne skutki, wykraczając w ten sposób ponad to, co absolutnie niezbędne (np.: z przeciętnie poważnego naruszenia norm chroniących dane osobowe próbuje zbudować twierdzenie, że naruszytel stworzył cały model biznesowy oparty na bezprawnym przetwarzaniu takich danych). Innymi słowy na sygnaliście powinien spoczywać wymóg umiaru w twierdzeniach formułowanych w zgłoszeniu lub ujawnieniu publicznym.

Jeszcze wyższe standardy należy formułować w odniesieniu do tych przypadków, w których sygnalista decyduje się na dokonanie ujawnienia publicznego (np.: w mediach społecznościowych) określonego naruszenia. Ze względu na istotną siłę rażenia tego typu działań i wynikającą z tego znaczną dolegliwość dla dóbr osobistych, należy oczekiwać, poza spełnieniem wymogów określonych w art. 51 uos., także drobiazgowego i dokładnego sprawdzenia faktów mających być przedmiotem zgłoszenia,

⁴⁹ Przykładowo: pracownik, których chce zasignalizować dostrzeżone przez siebie naruszenie przepisów związanych z bezpieczeństwem żywności, powinien najpierw zapytać się innych pracowników, którzy mogli zaobserwować te same naruszenia, o ich spostrzeżenia, a dopiero po potwierdzeniu z ich strony decydować się na zgłoszenie.

a przede wszystkim unikania zgłoszeń takich sytuacji, które mogą być interpretowane w różny sposób (sytuacji niejednoznacznych, granicznych).

Należy co do zasady odrzucić możliwość powołania się przez sygnalistę, który nie spełnił przesłanek wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych przewidzianych przez uos., na inny cywilistyczny kontrakt w postaci działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu^[50]. Istnienie takiego interesu jest bowiem z reguły wykluczone wówczas, gdy prezentowane przez naruszydiciela fakty są nieprawdziwe, a nie zostały one zweryfikowane z zachowaniem należytej staranności^[51].

Reasumując powyższe wywody, należy twierdzić, że postulowana rygorystyczna wykładnia art. 6 i 16 uos. przybliży wykładnię pojęcia „posiadania uzasadnionych podstaw” do interpretacji obowiązku „zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych”, ciężącego na dziennikarzu zgodnie z art. 12 pr. pras. W pewnym uproszczeniu należy stwierdzić, że poziom staranności wymagany (zgodnie z niniejszym opracowaniem) od sygnalisty i dziennikarza byłby podobny. Pozwala to na zachowanie pewnego (względnie) jednolitego poziomu ochrony dóbr osobistych w różnych sferach życia społecznego, co stanowi istotną wartość biorąc pod uwagę spójność systemu prawnego. Ponadto zachowana byłaby zgodność pomiędzy regulacją wyłączenia odpowiedzialności sygnalisty za naruszenie dóbr osobistych wynikające z ujawnienia publicznego z normą art. 53 uos, zgodnie z którą do ujawnienia publicznego dokonanego za pośrednictwem prasy znajdują zastosowania przepisy prawa prasowego, a nie art. 51 i 52 uos. W ten sposób dochodzi niejako do „przeniesienia” odpowiedzialności za potencjalne naruszenie dóbr osobistych z sygnalisty (dostarczającego dane o określonym naruszeniu) na wydawcę, redaktora naczelnego i autora materiału prasowego. Te podmioty zaś, zgodnie z ukształtowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (wzmiankowanym już wcześniej), są zobligowane do zachowania szczególnej staranności i rzetelności w zbieraniu oraz wykorzystywaniu materiałów prasowych.

Końcowo należy także sformułować postulat *de lege ferenda*. Jest nim nowelizacja art. 16 uos., tak, aby także w przypadku spełnienia przez

⁵⁰ Taką możliwość dopuszcza Dominika Dörre-Kolasa, „Ochrona dóbr osobistych osoby, której dotyczy zgłoszenie sygnalisty”, [w:] *Ochrona sygnalistów w sektorze publicznym*, red. Marlena Sakowska-Baryła (Warszawa: C.H. Beck, 2024), 123.

⁵¹ Podstawę dla takiej tezy można odnaleźć w orzecnictwie sądowym, w szczególności w wyrokach SN: z 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14, Legalis, oraz z 26 listopada 2022 r., II CSKP 246/22, Legalis.

sygnalistę wymogów określonych w art. 6 i 16 uos. (a w przypadku ujawnienia publicznego także art. 51 uos.), jeśli fakty wskazane w zgłoszeniu nie zostaną potwierdzone, albo nie będą one świadczyły o naruszeniu prawa w rozumieniu uos., na sygnaliście spoczywał obowiązek złożenia oświadczenia w odpowiedniej formie i treści, mającego na celu usunięcia naruszenia dóbr osobistych wynikającego z „nietrafionego” zgłoszenia. Ewentualnie, w przypadku ujawnienia publicznego mającego miejsce, np.: w mediach społecznościowych, powinien aktualizować się obowiązek zaniechania dalszych naruszeń, poprzez usunięcie treści (np.: wpisu na platformie internetowej) stanowiącej ujawnienie publiczne. Tego typu środki mogłyby (a szczególnie usunięcie treści naruszającej dobra osobiste) złagodzić skutki występujące po stronie osób trzecich, wynikające ze wzmocnienia ochrony sygnalistów na mocy uos. Byłaby to bowiem pewna forma satysfakcji, czy inaczej niepieniężnej rekompensaty, po stronie podmiotu pokrzywdzonego zgłoszeniem, które – choć zostało poprzedzone staranną weryfikacją i spełnieniem innych wymogów przewidzianych przez uos. – okazało się mimo wszystko niezgodne z prawdą.

Przed proponowaną powyżej nowelizacją należało by rozważyć to, czy tego rodzaju zmiana przepisów nie doprowadzi do nieprawidłowej implementacji dyrektywy 2019/1937. Art. 21 ust. 7 dyrektywy 2019/1937 przewiduje, że sygnalista ma nie ponosić „żadnej odpowiedzialności”^[52], co zdaje się *prima facie* wyłączać stosowanie jakichkolwiek sankcji względem sygnalisty, który spełnił wymogi przyznania mu ochrony prawnej. Podstawowe znaczenie ma w tym zakresie pojęcie odpowiedzialności (prawnej), które w doktrynie prawa cywilnego jest rozumiane jako poniesienie przez podmiot prawa ujemnych konsekwencji za zdarzenia lub stany rzeczy, które są negatywnie oceniane przez system prawny^[53]. Proponowane powyżej środki należało by raczej rozpatrywać jako formę „przywrócenia do stanu poprzedniego” (a raczej próby takiego przywrócenia), jeśli za stan poprzedni uznać sytuację przed dokonaniem zgłoszenia podlegającego ochronie art. 6 i 16 uos., które ostatecznie okazało się niezgodne z prawdą (nie potwierdzało naruszenia prawa). Nie byłaby to zatem (w ścisłym tego znaczenia) ujemna konsekwencja wymierzana sygnaliście. Zagadnienie to

⁵² W wersji angielskiej tekstu dyrektywy: „liability of any kind”, a wersji niemieckiej „in keiner Weise haftbar gemacht werden”.

⁵³ Maciej Kaliński, „Odpowiedzialność odszkodowawcza”, [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. VI, red. Adam Olejniczak (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 16.

jednak znacznie się komplikuje, jeśli uwzględni się fakt, że postulowane zobowiązanie sygnalisty do (w uproszczeniu) „odwołania” nietrafionego zgłoszenia lub usunięcia treści ujawnienia publicznego z platformy społecznościowej, powinno być zabezpieczone mechanizmem prawnym gwarantującym jego realizację przez sygnalistę (tak jak w przypadku środków przewidzianych w art. 24 k.c. powinny to być przepisy k.p.c. o egzekucji świadczeń niepieniężnych). Samo zagrożenie tego rodzaju przymusem jest rozumiane także jako forma odpowiedzialności (cywilnej)^[54]. Rozwiązaniem tego problemu (choć – należy tu przyznać – nietypowym) powinna być regulacja, zgodnie z którą sygnalista, który dokonał zgłoszenia lub ujawnienia publicznego spełniającego przesłanki wyłączenia bezprawności z art. 6 i 16 uos., które okazało się następnie nieprawdziwe, jest zobowiązany do zaniechania dalszego ujawniania tych treści i złożenia oświadczenia w odpowiedniej formie i treści. W przypadku braku dobrowolnej realizacji tego obowiązku, pokrzywdzony powinien być uprawniony do zastępczej realizacji tego obowiązku, zaś koszty tych czynności powinien ponosić skarb państwa. To ostatnie jest o tyle uzasadnione, że to interes państwa (przejawiający się np.: w prawidłowym funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych czy systemu podatkowego) jest chroniony normami uos. (tak należałoby przede wszystkim interpretować, opisane na wstępie, powody uchwalenia Dyrektywy 2019/1937). Należy zdawać sobie sprawę z kontrowersyjności powyższej propozycji, ale ma ona przede wszystkim stanowić asumpt do dyskusji na temat środków ochrony jednostek przed negatywnymi skutkami działań sygnalistów spełniających przesłanki określone w art. 6 i 16 uos.

5 | Podsumowanie

Niniejsze opracowanie pozwoliło na zaprezentowanie następujących wniosków (odnoszących się do postawionych na wstępie pytań badawczych).

1. W ramach ochrony sygnalistów Dyrektywa 2019/1937 przewiduje w szczególności wyłączenie ich odpowiedzialności prawnej w art. 21 ust. 7. Zakresem zastosowania tej normy objęte są także,

⁵⁴ Kaliński, „Odpowiedzialność odszkodowawcza”, 16.

niewymienione tam *expressis verbis*, sprawy cywilne o ochronę dóbr osobistych.

2. W ramach implementacji powyższej dyrektywy ustawodawca polski wprowadził w art. 6 i 16 uos. tzw. ustawy kontratyp, uchylający bezprawność m.in. naruszenia dóbr osobistych przez sygnalistę, który spełnia wymogi określone w wymienionych przepisach (a w odniesieniu do ujawnienia publicznego także przesłanki określone w art. 51 uos.).
3. Wyłączenie bezprawności wynikające z powołanych wyżej norm odwołuje się do okoliczności modalnych i w uproszczeniu wymaga zachowania przez sygnalistę należytej staranności w weryfikacji, czy fakty ujęte w zgłoszeniu lub ujawnieniu są prawdziwe, czy stanowią naruszenie prawa w rozumieniu uos., oraz czy dokonanie zgłoszenia lub ujawnienia jest niezbędne dla ujawnienia naruszenia prawa.
4. Uzależnienie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych od okoliczności subiektywnych (zawinięcia) po stronie sygnalisty stanowi kolejny (obok występującej już wcześniej liberalizacji odpowiedzialności prasy, historyków, osób wypowiadających się w sprawach publicznych, stron procesów i tzw. krytyki pracowniczej) element osłabienia (erozji) systemu ochrony dóbr osobistych.
5. W celu ograniczenia skutków opisanego wyżej procesu, należy zaproponować rygorystyczną wykładnię art. 6 i 16 uos. oraz wymogu należytej staranności, oczekując tym samym od sygnalistów zachowania relatywnie wysokich standardów w tym zakresie (opisanych skrótowo w treści niniejszego opracowania).

Powyższe rozważania należy zakończyć refleksją, iż niewątpliwie słuszna intencja ustawodawcy unijnego (zmiierzającego do ochrony interesu publicznego, przede wszystkim, choć nie tylko, w aspekcie ekonomicznym) nie może przysłańać potrzeby ochrony wartości osobistych, które mogą stać się (niejako „rykoszetem”) przedmiotem ingerencji ze strony osób spełniających wymogi do przyznania im statusu sygnalisty.

Bibliografia

- Bruns Patrick, „Kommentar zu § 33 Hinweisgeberschutzgesetz”, [w:] *BeckOK Arbeitsrecht*, red. Christian Rolfs, Richard Giesen, Miriam Meßling, Peter Udsching. München: C.H. Beck, 2024.
- Dilling Johannes, „Der Schutz von Hinweisgebern und betroffenen Personen nach der EU-Whistleblower-Richtlinie” *Corporate Compliance Zeitschrift*, 5 (2019): 214-224.
- Dörre-Kolasa Dominika, „Ochrona dóbr osobistych osoby, której dotyczy zgłoszenie sygnalisty”, [w:] *Ochrona sygnalistów w sektorze publicznym*, red. Marlena Sakowska-Baryła. Warszawa: C.H. Beck, 2024.
- Dörre-Kolasa Dominika, „Ochrona dóbr osobistych osoby, której dotyczy zgłoszenie sygnalisty” *Roczniki Administracji i Prawa*, nr 3 (2022): 153-166.
- Jurek Ludwik, „Wolność debaty historycznej a ochrona dóbr osobistych w orzecznictwie sądów polskich i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka” *Studia Prawa Prywatnego*, nr 2 (2013): 39-60.
- Kaliński Maciej, „Odpowiedzialność odszkodowawcza”, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. VI, red. Adam Olejniczak. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Kopeć Kamila, „Komentarz do art. 16 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Arkadiusz Sobczyk, Agata Cebera, Jakub Firlus, Mikołaj Iwański. Warszawa: C.H. Beck, 2024.
- Machnikowski Piotr, „Komentarz do art. 24 k.c.” *W Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Machnikowski Piotr, „Komentarz do art. 355 k.c.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Nowak Paula, Arkadiusz Sobczyk, „Komentarz do art. 2 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Arkadiusz Sobczyk, Agata Cebera, Jakub Firlus, Mikołaj Iwański. Warszawa: C.H. Beck 2024.
- Pazdan Maksymilian, „Dobra osobiste i ich ochrona”, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. I, red. Marek Safjan. Warszawa: C.H. Beck, 2012.
- Radwański Zbigniew, „Koncepcja praw podmiotowych osobistych” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 2 (1988): 1-21.
- Radwański Zbigniew, Adam Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Rylski Mikołaj, „Komentarz do art. 16 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów. Komentarz*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Mikołaj Rylski. Warszawa: C.H. Beck, 2024.
- Siemes Christiane, „Die hinreichend begründete Annahme des Whistleblowers nach Art. 6 Abs. 1 lit. a Richtlinie (EU) 2019/1937 – Auslegung und Umsetzung” *Corporate Compliance Zeitschrift* (2022).

Sośniak Mieczysław, *Należyta staranność* Katowice: Uniwersytet Śląski, 1980.

Tokarczyk Damian, „Komentarz do art. 16 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów.*

Komentarz, red. Damian Tokarczyk, Ewelina Rutkowska. Warszawa: Wolters Kluwer, 2024

Vitorino Clarindo dos Santos Jorgete, Nemer Tania, „Comments on Directive (EU) 2019/1937 of the European Parliament and of the Council of 23 October 2019 on the Protection of Persons Who Report Breaches of Union Law” *Wroclaw Review of Law, Administration and Economy*, nr 11:2, (2021): 1-30.

Zagrobelny Janusz, „Komentarz do art. 6 uos.”, [w:] *Ustawa o ochronie sygnalistów.* *Komentarz*, red. A Arkadiusz Sobczyk, Agata Cebera, Jakub Firlus, Mikołaj Iwański. Warszawa: C.H. Beck, 2024.



